

Sensacja w Opolu! Gwardia wygrała z Wisłą 33:32 w półfinale mistrzostw Polski

Skazywana na pożarcie KPR Gwardia Opole pokazała ogromny pazur i sensacyjnie wygrała z SPR Wisłą Płock 33:32 w półfinale mistrzostw Polski. Gwardziści przez niemal całe spotkanie prowadzili z 7-krotnym mistrzem i 16-krotnym wicemistrzem Polski. Mimo, że w sobotnim rewanżu nie będziemy faworytem, to z taką grą Gwardia może zdziałać cuda.

Od początku było widać, że gwardziści nie mają zamiaru przejść obok tego spotkania, tak jak to było w ligowej rywalizacji z SPR Wisłą Płock. Przypomnijmy w lidze Gwardia, u siebie przegrała 20:32, a na wyjeździe 16:29. SPR Wisła Płock wyszła po kilkunastu minutach na prowadzenie 7:5, ale gwardziści wykorzystali swojego murarza - Adama Malchera, który bronił rzut za rzutem wicemistrza Polski. Swoje trafienia dołożyli Łangowski i Zadura, i gwardziści wyszli na prowadzenie 9:7. Po pierwszej połowie opolanie prowadzili 16:14. Przez niemal całą drugą połowę rywalizacja ciągnęła się w systemie bramka za bramką. Nie ma sensu wymienianie poszczególnych nazwisk w szeregach opolan, ponieważ cała drużyna rozegrała jeden z najlepszych meczów od lat. Wspomnieć warto o rewelacyjnej dyspozycji byłego "wiślaka" Kamila Mokrskiego. Ostatecznie Gwardia Opole wygrała 33:32 i absolutnie nie jest faworytem w spotkaniu rewanżowym, ale pokazała pazur, którego etatowy wicemistrz Polski będzie musiał się obawiać u siebie. Rewanż w Płocku w najbliższą sobotę.